

Instytut Pamięci Narodowej - Białystok

<https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/aktualnosci/17151,Pokaz-filmu-Bog-przebacza-zawsze-o-pacyfikacjach-bialoruskich-wsi-przez-oddzial-.html>
23.04.2024, 21:50

Pokaz filmu „Bóg przebacza zawsze” o pacyfikacjach białoruskich wsi przez oddział Pogotowia Akcji Specjalnej NZW Romualda Rajsa ps. „Bury”

Przedpremierowy pokaz kontrowersyjnego filmu „Bóg przebacza zawsze” o pacyfikacjach białoruskich wsi przez oddział Pogotowia Akcji Specjalnej NZW Romualda Rajsa ps. „Bury” odbył się w poniedziałek (7 kwietnia br.) w siedzibie białostockiego IPN. Film autorstwa Wojciecha Worotyńskiego, redaktora TVP, opowiada o pacyfikacji leżącej na Białostocczyźnie białoruskiej wsi Zaleszany oraz o egzekucji białoruskich furmanów w okolicach wsi Puchały Stare. Oba wydarzenia miały miejsce na początku 1946 r. W dniu 29 stycznia oddział Burego spalił wieś Zaleszany. Zginęło wówczas 14 osób (w tym 7 dzieci), dwie były ciężko ranne, jedną uprowadzono. 31 stycznia we wsi Puchały Stare rozstrzelano 28 białoruskich furmanów, którzy podwozili oddział. W tych dniach oddział Burego spalił też trzy kolejne białoruskie wsie, w których zginęło ponad 30 osób, w tym kobiety i dzieci.

„Chciałem pokazać potoczną wiedzę Białorusinów na temat tamtych historycznych wydarzeń” tłumaczył na pokazie sam autor. Jednak przyjęta formuła filmu stała się podstawą zarzutów części widowni o braku obiektywizmu autora.

Jednym z głównych bohaterów filmu jest wnuk jednej z ofiar, Mariusz Niczyporuk, młody chłopak, który obrał sobie za cel wystawienie pomnika upamiętniającego tragedię zarówno ofiar tego mordu, jak i jego sprawców.

Po projekcji stwierdził: „Nie może być tak, że my Białorusini budujemy pomnik swoim, a Polacy budują pomnik przeciwko naszemu pomnikowi, bo w ten sposób tylko nastawiamy kamieni. Niech on będzie dla nas wszystkich: i dla pomordowanych z Zaleszan i dla Burego i dla Rekina, bo oni też są ofiarami”.

Przyznał jednocześnie, że taka postawa nie jest akceptowana przez jego środowisko.

„Ten młody człowiek zrobił krok do przodu, wyprzedzając zacierzewaną stronę, których racje często powtarzamy my, historycy. To niezwykła postawa” – przyznał Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Białymstoku dr Jan Jerzy Milewski.

Niebawem w białostockim oddziale IPN odbędzie się prezentacja kolejnego filmu, opowiadającego o tych wydarzeniach, zatytułowanego „Bohater”, którego autorką jest Agnieszka Arnold.